



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Grzesiowski

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 5 listopada 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie
z 27 czerwca 2022 r., V Ga 113/22,
w sprawie z powództwa D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
przeciwko P. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od P. S.A. w W. na rzecz D. sp. z o.o. kwotę 2700
(dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Krzysztof Grzesiowski

Kamil Zaradkiewicz

Maciej Kowalski

[M.O.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 lutego 2022 r., Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie z powództwa D. sp. z o.o. w O. (poprzednio: D. sp.j. w O.) przeciwko P. S.A. w W. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2324,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od powódki na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu (pkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 2 października 2017 r. uszkodzony został samochód należący do P.D. Sprawca ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej.

Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanej 2 października 2017 r., a 7 listopada 2017 r. pozwana poinformowała poszkodowanego o przyznaniu odszkodowania w wysokości 9909,46 zł.

Sąd *a quo* ustalił również, że 17 lipca 2018 r. poszkodowany wniósł do Sądu Rejonowego w Nidzicy pozew przeciwko pozwanej o zapłatę 14 193,30 zł tytułem dopłaty do wypłaconego odszkodowania za szkodę w pojeździe. Wyrokiem z 24 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Nidzicy zasądził od pozwanej na rzecz poszkodowanego 10 572,43 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. W dniu 21 maja 2019 r. pozwana wypłaciła poszkodowanemu należności zasądzone wyżej wymienionym prawomocnym wyrokiem.

Z uwagi na to, że pojazd poszkodowanego po zdarzeniu z 2 października 2017 r. nie nadawał się do dalszej jazdy, pozwana zaoferowała pojazd zastępczy, z czego poszkodowany skorzystał i poruszał się pojazdem zastępczym udostępnionym przez pozwaną w okresie od 3 października 2017 r. do 18 października 2017 r., kiedy to pozwana zażądała zwrotu pojazdu zastępczego.

W dniu 24 października 2017 r. poszkodowany zawarł z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego, która obowiązywała do 31 grudnia 2017 r. Za wynajem pojazdu zastępczego powodowa spółka wystawiła fakturę VAT na kwotę 25 206,39 zł, tj. za 69 dób po 365,31 zł. Następnie poszkodowany zawierał z powódką kolejne umowy najmu pojazdu zastępczego:

- na okres od 1 do 3 stycznia 2018 r. (za wynajem pojazdu zastępczego powodowa spółka wystawiła fakturę VAT na kwotę 1095,93 zł, tj. za 3 doby po 365,31);
- na okres od 3 stycznia 2018 r. do 9 kwietnia 2018 r. (za wynajem pojazdu zastępczego powodowa spółka wystawiła fakturę VAT na kwotę 35 069,76 zł, tj. za 96 dób po 365,31 zł);

W dniu 9 kwietnia 2018 r. poszkodowany zawarł z powódką umowę cesji obejmującą wierzytelność w wysokości 61 372,08 zł z tytułu wynajmu pojazdów zastępczych.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że wypłacona przez pozwaną bezsporna kwota odszkodowania w wysokości 9909,46 zł nie była wystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, ale umożliwiła przeprowadzenie naprawy w sposób pozwalający na dalszą eksploatację pojazdu.

Technicznie niezbędny czas do przeprowadzenia pełnej naprawy, rozumiany jako możliwy do osiągnięcia średni czas naprawy, w którym pojazd w praktyce mógłby zostać w pełni przywrócony do stanu sprzed szkody, wynosił, zgodnie z ustaleniami Sądu, 7 dni roboczych. Czas, w jakim mogłaby być przeprowadzona naprawa w zakresie pozwalającym na przywrócenie jezdności pojazdu, wynosił 5 dni roboczych a szacunkowy okres oczekiwania na zamówienie części zamiennych wynosił 3 dni robocze.

Sąd *a quo* ustalił również, że poszkodowany wynajmował od powódki pojazdy klasy średniej klasyfikowane do segmentu D. Uszkodzony pojazd był natomiast autem klasy luksusowej, w okresie jego produkcji zaliczanym do segmentu F. Zakres uzasadnionych rynkowych stawek najmu auta osobowego z segmentu D wynosił 130-270 zł netto za dobę.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Potrzeba korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego, co do zasady, nie budziła wątpliwości. Poszkodowany musiał bowiem korzystać z takiego pojazdu w czasie, kiedy pozbawiony był możliwości używania uszkodzonego samochodu w okresie naprawy.

Ustalając usprawiedliwiony w okolicznościach sprawy okres najmu, Sąd wskazał, iż szkoda w pojeździe była częściowa, a zatem długość okresu najmu pojazdu zastępczego należało odnieść do uzasadnionego czasu naprawy.

W realiach sprawy poszkodowany nie podejmował żadnych czynności naprawczych w okresie korzystania z pojazdu zastępczego przez ok. pięć i pół miesiąca, deklarując powstrzymywanie się z naprawą do czasu otrzymania od pozwanej pełnej kwoty odszkodowania. W ocenie Sądu, zachowanie poszkodowanego w zakresie korzystania z pojazdu zastępczego stanowiło aberrację takiego uprawnienia, które powinno być wykonywane przy jednoczesnej realizacji obowiązku minimalizacji szkody. Zachowanie poszkodowanego w okresie najmu jednoznacznie wskazuje, iż nie był on zainteresowany szybkim otrzymaniem pełnej kwoty odszkodowania. Od chwili wypłacenia bezspornej kwoty odszkodowania, kolejne czynności poszkodowanego były podejmowane sporadycznie i ze znacznym opóźnieniem. Pozew o zapłatę pozostałej części odszkodowania został wniesiony przez poszkodowanego dopiero 6 miesięcy po ostatnich czynnościach likwidacyjnych pozwanej i 5 miesięcy po wysłaniu przedsądowego wezwania do zapłaty. Uszkodzony samochód został natomiast prawnie przywrócony do ruchu dopiero pod koniec 2019 r., a więc ponad 2 lata od przedmiotowego zdarzenia i 7 miesięcy po otrzymaniu pełnej kwoty należnego odszkodowania. Powyższe, w ocenie Sądu *a quo*, jednoznacznie wskazuje, iż poszkodowany nie był w ogóle realnie zainteresowany jak najszybszym przywróceniem swego samochodu do pełnej sprawności i do stanu sprzed szkody.

Sąd zwrócił również uwagę, że poszkodowany dążył do uzyskania maksymalnej kwoty odszkodowania, ale nie wykazano, że odszkodowanie to rzeczywiście miało być i zostało przeznaczone na naprawę samochodu. W konsekwencji, Sąd przyjął, że brak jest tym samym związku przyczynowego pomiędzy niewypłaceniem przez pozwaną brakującej kwoty odszkodowania (ponad kwotę 9909,46 zł), a powstrzymywaniem się przez poszkodowanego z naprawą, a tym samym – korzystaniem przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego po wypłaceniu bezspornej kwoty odszkodowania. W rezultacie, skoro nie wykazano, że poszkodowany w sposób zasadny i rzeczywisty powstrzymywał się z naprawą samochodu do czasu otrzymania pełnej kwoty należnego odszkodowania (nie

wykazano faktycznej naprawy przy wykorzystaniu pełnej kwoty wypłaconego odszkodowania), należało uznać, iż zasadny czas najmu winien obejmować jedynie czas potrzebny do doprowadzenia samochodu do stanu umożliwiającego jego normalną i bezpieczną eksploatację.

Na podstawie opinii biegłego Sąd Rejonowy ustalił, że samochód poszkodowanego mógł zostać przywrócony do ruchu przy wykorzystaniu bezspornej kwoty odszkodowania, przyznanej poszkodowanemu 7 listopada 2017 r. Zgodnie z tą opinią, technicznie niezbędny czas do przeprowadzenia pełnej naprawy wynosił 7 dni roboczych, natomiast szacunkowy okres oczekiwania na zamówienie części zamiennych wynosił 3 dni robocze. Sam proces naprawczy obejmował zatem łącznie 10 dni roboczych.

Biorąc pod uwagę, iż poszkodowany początkowo wynajmował pojazd zastępczy za pośrednictwem pozwanej, za zasadny okres najmu pojazdu od powódki, w ocenie Sądu *a quo*, należałoby uznać jedynie okres od 24 października 2017 r. do 31 października 2017 r. tj. 7 dni. Do ustalenia należnego odszkodowania przyjąć należało uzasadnioną ekonomicznie stawkę rynkową. Jak wynika jednak z opinii biegłego, dzienna stawka najmu pojazdu zastępczego wynajętego przez poszkodowanego nie była stawką uzasadnioną rynkowo. Umowna stawka za wynajem poszkodowanemu pojazdowi zastępczemu została ustalona na 297 zł netto za dobę, tymczasem górną granicę stawek stosowanych realnie na rynku lokalnym biegły określił na 270 zł netto. Biegły swoje ustalenia w powyższym zakresie dokładnie i merytorycznie uzasadnił, a Sąd w pełni podzielił argumenty i wnioski biegłego, w szczególności zaś to, że deklarowane przez powódkę stawki nie są kształtowane w sposób naturalny przez rynek. W tym stanie rzeczy zasadny koszt najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego należało ustalić na kwotę 2324,70 zł (7 dni x 270 zł netto x 23% VAT).

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniosła powódka, formułując w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania (art. 233 k.p.c.) oraz naruszenia prawa materialnego (art. 361 § 2 k.c.).

Wyrokiem z 27 czerwca 2022 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. sp. j. z siedzibą

w O. kwotę 61.372,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach procesu.

Sąd drugiej instancji zasadniczo podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, z tym jednak zastrzeżeniem, że nietrafnie, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd *a quo* przyjął i ustalił, że stawki najmu dla wynajętego pojazdu wahają się w granicach od 130 do 270 złotych. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu pierwszej instancji ocenione zostały jako trafne.

Sąd odwoławczy nie podzielił natomiast oceny Sądu pierwszej instancji, iż powództwo było zasadne jedynie co do kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres 7 dni.

Po pierwsze, jak wskazał Sąd Okręgowy, naprawa pojazdu jest zawsze procesem nie do końca pewnym, a po drugie w niniejszej sprawie istotne jest to, że poszkodowany nie miał środków na naprawę. Wypłacone dobrowolnie odszkodowanie w wysokości 9909,46 zł nie wystarczało, jak twierdził poszkodowany, nawet na części. Ponadto poszkodowany, wbrew stanowisku Sądu *a quo*, nie musiał wykazywać, na co przeznaczył środki z odszkodowania.

Sąd odwoławczy nie podzielił również oceny Sądu pierwszej instancji, iż poszkodowany w sposób jaskrawy naruszył obowiązek minimalizacji szkody, wskazując, że wysokość szkody, za którą w żaden sposób nie odpowiadał poszkodowany, wynikała tylko z postępowania pozwanej i wypłacenia dobrowolnie mniejszego niż należne odszkodowania, w związku z czym poszkodowany musiał, skoro uznawał roszczenie za zaniżone, wytoczyć powództwo przeciwko pozwanej.

Sąd Okręgowy zakwestionował również stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym poszkodowany nie był zainteresowany szybkim otrzymaniem odszkodowania, ponieważ wniósł pozew po ok. sześciu miesiącach po ostatnich czynnościach likwidacyjnych. W ocenie Sądu odwoławczego taki okres czasu był uzasadniony biorąc pod uwagę zakres czynności, jakie należało podjąć przed wniesieniem pozwu (wybór prawnika, zebranie niezbędnych dokumentów, zgromadzenie środków na opłatę od pozwu).

Sąd odwoławczy za wadliwe uznał również powołanie przez Sąd pierwszej instancji biegłego na okoliczności wskazane w postanowieniu z 19 lipca 2021 r.

(szacunkowy okres naprawy przy założeniu, że naprawa miała doprowadzić pojazd jedynie do stanu jezdności). Sąd zwrócił w tym kontekście uwagę, że przeprowadzanie naprawy prowizorycznej jest ekonomicznie nieuzasadnione i nie jest mu znany taki model przeprowadzania naprawy uszkodzonego pojazdu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji wniosła pozwana, zaskarżając to orzeczenie w całości i formułując w skardze zarzuty naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 354 § 1 i 2 k.c. W oparciu o sformułowane w skardze zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z orzeczeniem na podstawie art. 415 k.p.c. o obowiązku zwrotu na rzecz pozwanej spełnionego świadczenia oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie kasacyjne, według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, wraz z orzeczeniem na podstawie art. 415 k.p.c. o obowiązku zwrotu na rzecz pozwanej spełnionego świadczenia oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie kasacyjne.

Powódka złożyła odpowiedź na skargę kasacyjną pozwanej, wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Sprawa dotyczy odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego. Skarżąca jako przyczynę kasacyjną wskazała przede wszystkim oczywistą zasadność skargi wynikającą, w jej ocenie, z naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. Uznała, że Sąd drugiej instancji ustalił okres, w których uzasadnione było korzystanie przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego, jako zbyt długi.

Wysokość kosztów najmu pojazdu zastępczego dochodzonych w rozpoznawanej sprawie przez powoda (który nabył roszczenie od poszkodowanego) miał być, w ocenie skarżącej, trzykrotnie większa od kosztów naprawy pojazdu.

Sąd *ad quem* przyjął, że nie można obarczać poszkodowanego skutkami przyznania mu zbyt niskiego odszkodowania przez ubezpieczyciela (w tej sprawie, poza kwotą przyznaną przez ubezpieczyciela w wysokości 9900 zł, poszkodowany dochodził przed sądem dalszego odszkodowania – ostatecznie została zasądzona na jego rzecz dodatkowa kwota ponad 10 500 zł).

Skoro przyznane przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym odszkodowanie było niewystarczające do pokrycia kosztów naprawy, to w ocenie Sądu odwoławczego, nie można zarzucać poszkodowanemu, że korzysta z pojazdu zastępczego.

Sąd ten odrzucił również kategorię naprawy prowizorycznej czy też doprowadzenia pojazdu do „stanu jezdności pozwalającej na dopuszczenie pojazdu do ruchu”.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego są objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Odpowiedzialność ta zmierza do wyeliminowania negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia pojazdu (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, Nr 3, poz. 28; uchwały SN: z 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014, Nr 9, poz. 85, i z 30 listopada 2016 r., III CZP 74/16, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 82).

Odszkodowanie obejmuje rzeczywisty okres pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania z pojazdu, ale ograniczony koniecznym i niezbędnym – w okolicznościach danej sprawy – okresem naprawy pojazdu. Ustalenie niezbędnego okresu naprawy powinno uwzględniać nie tylko czas konieczny do wykonania procesu technologicznego naprawy pojazdu, ale również i wszystkie obiektywne czynniki wpływające na proces naprawy, np. możliwości organizacyjne

warsztatu naprawczego, oczekiwanie na części, przekazanie pojazdu do naprawy i jego odbiór, jak i czynności ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody (zob. uzasadnienie uchwały SN z 15 lutego 2019 r., III CZP 84/19, OSNC 2020, Nr 1, poz. 6).

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Sąd Najwyższy przyjął, że wydatki poniesione przez poszkodowanego na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego, nie powstałyby bez tego zdarzenia i prowadzą do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.). Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego (art. 361 § 2 k.c.). Dostrzegając możliwość kompensaty rzeczywiście poniesionych wydatków na najem pojazdu zastępczego, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na potrzebę utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach. Uwzględniając obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów, należy uznać, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu.

Zaciągnięcie przez poszkodowanego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego stanowi również szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Naprawienie szkody obejmuje straty poniesione przez poszkodowanego oraz korzyści, których nie odniósł, z uwagi na wyrządzenie mu szkody. Zaciągnięcie zobowiązania przez poszkodowanego w postaci obowiązku zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego powoduje, że wartość jego majątku zmniejsza się o wartość długu. Do niego też należy decyzja o sposobie spełnienia świadczenia wzajemnego na rzecz wynajmującego (dokonanie zapłaty, przeniesienie swojej wierzytelności wobec

sprawcy szkody i odpowiedzialnego za sprawcę gwarancyjnie ubezpieczyciela na podmiot trzeci (zob. uchwała SN z 13 marca 2020 r., III CZP 63/19, OSNC 2020, Nr 11 poz. 96). Zatem rzeczywistym wydatkiem na najem pojazdu zastępczego jest nie tylko zapłata czynszu najmu, ale jest nią również spełnienie świadczenia w inny sposób np. w postaci przeniesienia tej wierzytelności.

Szkoda wynikająca z konieczności najmu pojazdu zastępczego zasadniczo pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Granice odpowiedzialności odszkodowawczej z tego tytułu wyznacza m.in. okres niezbędny do korzystania z pojazdu zastępczego. W adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym pozostają również koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu (zob. uchwała SN z 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014, Nr 9, poz. 85).

W niniejszej sprawie poszkodowany był uprawniony do naprawienia szkody przez zapłatę sumy pieniężnej w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego do czasu naprawy pojazdu. Nie można uznać, że ta ostatnia następuje już w sytuacji naprawy prowizorycznej. Jak trafnie zauważono w odpowiedzi na skargę kasacyjną, poszkodowany jest uprawniony do naprawienia pojazdu w sposób w pełni przywracający pojazd do stanu sprzed szkody.

Zarzut sformułowany w skardze kasacyjnej dotyczy naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia adekwatnego związku przyczynowego, a także art. 354 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie. Skarżąca wskazuje, że powód nie wykazał wiarygodnie, że poszkodowany pojazd w ogóle naprawił i że oczekiwanie na uzyskanie odszkodowania za koszty naprawy pozostawało w związku ze szkodą i najmem pojazdu zastępczego. Wskazała ponadto, że poszkodowany nie podejmował żadnych czynności naprawczych w okresie korzystania z pojazdu zastępczego przez ok. 5,5 miesiąca, deklarując powstrzymanie się z naprawą do czasu otrzymania pełnej kwoty odszkodowania.

W tym kontekście jednak nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż tak sformułowane zarzuty oscylują wokół problematyki postępowania dowodowego i oceny dowodów. W tym zakresie nieuzasadnione jest powoływanie jako podstawy

skargi kasacyjnej art. 361 ani art. 354 § 1 i 2 k.c., zaś Sąd Najwyższy nie dysponuje kompetencją w zakresie oceny dowodów.

Podzielić należy pogląd, iż nielojalne zachowanie poszkodowanego może prowadzić do przerwania adekwatnego związku przyczynowego i ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. W szczególności, gdy poszkodowany bezkrytycznie długo wynajmuje pojazd zastępczy, generując koszty nie tylko przekraczające celowe i uzasadnione ekonomicznie wydatki w czasie niezbędnych do usunięcia skutków samego wypadku (naprawa uszkodzonego pojazdu, lub zakup nowego), ale również wielokrotnie przekraczające zarówno koszty samej naprawy, jak i wartość uszkodzonego w wyniku zdarzenia pojazdu (wyrok SN z 13 października 2022 r., II CSKP 524/22). W niniejszej sprawie rację jednak przyznać należy stronie powodowej, iż nie znajduje podstawy obciążenie poszkodowanego negatywnymi konsekwencjami nieprawidłowego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego przez pozwaną. Trafnie wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem*, iż wysokość szkody, za którą nie odpowiadał poszkodowany, wynikała z postępowania pozwanego i wypłacenia niższego odszkodowania niż należne, a w konsekwencji doprowadzenia do konieczności wytoczenia powództwa celem uzyskania odszkodowania w należnej wysokości. Niezależnie od tego, kwestia ta pozostaje w zakresie oceny niemieszczącej się w ramach wskazanych podstaw kasacyjnych.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł, jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 99 oraz 108, w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., a także § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935).

Krzysztof Grzesiowski

Kamil Zaradkiewicz

Maciej Kowalski

(M.M.)

[SOP]